

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa- Dyrektorowi Zakład u Karnego

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1667/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego J. W. kwotę 147, 60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 27, 60 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 185/16

UZASADNIENIE

W. K. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w W. domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku. Roszczenie swe powód wywodził z warunków, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W., które naruszały jego godność i prawo do intymności. W szczególności powód twierdził, że cela, w której przebywał była przeludniona, panowała w niej wilgoć, niewystarczająco był zabudowany węzeł sanitarny, zbyt rzadko miał możliwość kąpieli, brak było dostępu do zakratowanego okna, brak zajęć świetlicowych, brak dostępu do aktów prawnych z komentarzami oraz brak odrębnego miejsca do spożywania posiłków.

Pozwany, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany przeczył, aby w Zakładzie Karnym w W. panowały warunki naruszające godność powoda, natomiast pewne uciążliwości są konsekwencją odbywania kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem kosztów procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 147,60 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W. K. przebywał w Zakładzie Karnym w W. od 25.11.2011 r. do 5.01.2012 r., to jest 41 dni. Zakwaterowany został do celi nr 107 z dwoma innymi osobami. Powierzchnia celi wynosiła 10,40 m², wyłączając kącik sanitarny. Cela była przeznaczona dla osób niebezpiecznych. W celi były 3 łóżka. Poza łózkami w celi znajdowały się szafka, 2 taborety, stolik oraz kącik sanitarny. Kącik sanitarny, miska WC i umywalka, był zabudowany ściankami z blachy o wysokości ok. 1,20 m. Jeśli nikt nie podchodził do tego miejsca, nie widać było osoby siedzącej na misce WC. W celi dostępna była woda bieżąca, ciepła w określonych godzinach. Z łaźni więźniowie korzystali jeden raz w tygodniu. Dla pierwszej tury więźniów woda była letnia, następni mieli już ciepłą wodę. W. K. otrzymywał co miesiąc jeden papier toaletowy, jedną maszynkę do golenia, jedno mydło i proszek do prania.

W latach 2010-2011 wpłynęła jedna skarga odnośnie stanu sanitarnego - niewydania drugiej miski do celi. Miała ona charakter typowo roszczeniowy i nie została wobec tego uwzględniona.

Okno w celi miało wymiary 1,8m x 1m. W 2007 r. i w 2008 r. wymieniono całą stolarkę okienną Zakładu Karnego w W.. W oknie celi zamontowano kratę. Okno mogła uchylić osoba która nie była niska. W celi 107 było ogrzewanie centralne, kaloryfer działał. Posiłki były wydawane 3 razy dziennie, w tym ciepły obiad. Cela była wentylowana. Celę oświetlały dwie żarówki. Czasem, gdy jedna się wypaliła trzeba było poprosić o wymianę żarówki.

W. K. zgłaszał wychowawcom skargi, w tym na umieszczenie w celi o charakterze niebezpiecznym.

W. K. miał zapewnioną codziennie 1 godzinę spaceru. W. K. korzystał z biblioteki więziennej. Ł. M. uczęszczał na zajęcia zielonoświątkowe. W. K. nie korzystał z zajęć świetlicowych. W. K. odmawiał rozmowy z psychologiem. Był pod stałą opieką lekarską, w tym lekarza psychiatry. Odmawiał przyjmowania zaleconych leków, m.in. psychotropowych.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły dokumenty w postaci notatek służbowych kierownika działu kwatermistrzowskiego, kierownika działu ewidencji i kierownika ambulatorium, protokołu okresowej kontroli przewodów kominiarskich, sprawozdania z przeprowadzonych czynności wyjaśniających, analizy sędziego penitencjarnego w zakresie stanu opieki medycznej, w znacznej części zeznania świadka Ł. M. oraz w niewielkiej części zeznania powoda. Oceniając zeznania świadka i powoda sąd zwrócił uwagę na rozbieżności co do temperatury powietrza w celi, która według świadka była za niska, a według powoda za wysoka. Sąd stwierdził, że wskazuje to na subiektywne odczucia będące podstawą takiej oceny i w konsekwencji uznała temperaturę w celi za odpowiednią. Sąd nie dał też wiary powodowi odnośnie wilgoci, jaka miała panować w celi, wskazując że nie potwierdził tego świadek, a skoro przegląd kominiarski wskazywał na sprawność wentylacji, wymieniona była stolarka okienna, a temperatura była właściwa, to nie było warunków do powstania zawilgocenia. Odnośnie powierzchni celi, która według zeznań

świadka miała wynosić poniżej 10 m², a według powoda 5-6 m² sąd wskazał, że osoby te nie mierzyły celi, a jedynie w taki sposób oceniały jej powierzchnię i w rezultacie nie dał im wiary. Odnośnie tej kwestii sąd wskazał, że oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zbyt mała powierzchnia celi nie musi oznaczać naruszenia praw osobistych osadzonego, ale należy ją oceniać w kontekście stopnia przekroczenia normy i czasu osadzenia w takich warunkach. Sąd wskazał także, że pominął dowód z zeznań świadka C. M., gdyż pomimo kilkukrotnego zobowiązania przez sąd powód nie podał adresu zamieszkania tego świadka.

W rozważaniach prawnych sąd I instancji odwołał się do treści art. 23 i art. 24 k.c. i stwierdził, że zgodnie z art. 6 k.c. to powód powinien udowodnić fakt naruszenia jego dóbr osobistych, tymczasem nie udowodnił, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności naruszały jego prawo do godności i do życia prywatnego. Żadne z dóbr osobistych nie ma charakteru bezwzględnego, a prawo może w uzasadnionych wypadkach przewidywać ich ograniczenie, co ma miejsce przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Odwołując się do regulacji zawartych w przepisach art. 110 § 2 k.k.w. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności sąd stwierdził, że powierzchnia celi przypadająca na jednego skazanego powinna wynosić nie mniej niż 3 m², w celi powinno znajdować się łóżko dla każdego skazanego, odpowiednia liczba szafek, stołów i taboretów oraz środków do utrzymania czystości, a urządzenia sanitarne powinny być usytuowane w sposób zapewniający nieskrepowane ich użytkowanie. Warunki te były spełnione. Okno zapewniało dostęp światła słonecznego, jakkolwiek przechodzącego przez przesłony i kraty, co było uzasadnione warunkami więziennymi, mogło być uchylone, co zapewniało dodatkową cyrkulację powietrza, należyte oświetlenie zapewniały dwie żarówki, wyposażenie celi było wystarczające dla trzech więźniów. Także i warunki sanitarne były właściwe, skoro z kranu codziennie w wyznaczonych godzinach płynęła ciepła woda, więźniowie raz w tygodniu brali ciepły prysznic, a jedynie czasami zdarzało się, że woda była letnia, otrzymywali stosowne środki do zachowania higieny osobistej. Zabudowa węzła sanitarnego do wysokości 1,20 m zapewniała należyłą intymność, skoro skazany korzystający z toalety był widoczny jedynie w wypadku podejścia współwięźnia do ścianek, a ich wysokość uniemożliwiała obserwację części intymnych podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych. Wyższa zabudowa kącika sanitarnego pozostawałaby w sprzeczności z obowiązkiem zapewnienia osadzonym bezpieczeństwa. Skoro cela miała powierzchnię 10,4 m², to na każdego z trzech współosadzonych przypadało nie mniej niż 3 m². Sąd Okręgowy przytoczył orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego wynika, że wprowadzenie samo przeludnienie celi może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia prawa godnego odbywania kary, to jednak każda sprawa musi być indywidualnie rozpatrywana a poniżający charakter kary ma miejsce przy skumulowaniu skutków warunków osadzenia. Brak dostępu powoda do siłowni, zajęć świetlicowych oraz aktów prawnych z komentarzami nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, gdyż nie dotyczy zaspokajania jego podstawowych potrzeb, a warunki te dotyczyły relatywnie krótkiego okresu 41 dni. Nadto powód miał możliwość korzystania z biblioteki, codziennego godzinnego spaceru i posług religijnych. W konsekwencji sąd I instancji przyjął, że nie doszło do naruszenia godności osobistej powoda, a ograniczenia dotyczące intymności miały uzasadnienie w fakcie odbywania kary pozbawienia wolności i wymogach stąd wynikających.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył powód w całości i zarzucił:

- naruszenie art. 236 w zw. z art. 292 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie wniosku dowodowego powoda o dokonanie oględzin celi mieszkalnej, w której powód był osadzony, pomimo że na podstawie tego dowodu mogło dojść do ustalenia większości kwestii spornych między stronami;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, co wpłynęło na błędną ocenę ich wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności odnośnie notatki służbowej z dnia 11 lutego 2013 r. co do podejmowania przez Zakład Karny w W. środków mających rekompensować

fakt zbyt małej powierzchni przypadającej na więźnia, odnośnie zeznań powoda co do powierzchni i umeblowania celi oraz co do wyglądu sanitariatu, przy oparciu się w większości na dokumentach prywatnych sporządzonych przez samego pozwanego;

- naruszenie przepisów art. 24 oraz art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zabudowanie sanitariatu ściankami o wysokości do 1,20 m, umożliwiające zobaczenie przez współwięźnia osoby korzystającej z sanitariatu, nie narusza dobra osobistego w postaci prawa do prywatności, a krótkotrwałość przetrzymywania w warunkach naruszających dobra osobiste więźnia nie powoduje powstania roszczenia o zadośćuczynienie, podczas gdy fakt taki powinien wpływać tylko na wysokość zadośćuczynienia.

Powód złożył w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z oględzin celi, w której był osadzony. W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 236 w zw. z art. 292 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin celi mieszkalnej, z pobytem w której powód łączył naruszenie jego dóbr osobistych, nie może odnieść skutku, gdyż skarżący, stosownie do art. 162 k.p.c., utracił możliwość powoływania się na to uchybienie. W szczególności na posiedzeniu w dniu 18 listopada 2015 r., bezpośrednio poprzedzającym wydanie wyroku, po oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i złożeniu przez pełnomocnika pozwanego do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. dotyczącego tego postanowienia dowodowego, pełnomocnik pozwanego oświadczył, że dalszych wniosków dowodowych nie zgłasza, a następnie zabierając głos przed zamknięciem rozprawy miał pełną świadomość, że jest to jego mowa końcowa, gdyż przewodniczący wyraźnie stwierdził, że udziela głosu przed zamknięciem rozprawy. W swym wystąpieniu pełnomocnik powoda ani nie nawiązał w żaden sposób do wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin celi nr 107 w zakładzie Karnym w W., ani też nie zgłosił do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. dotyczącego nierozpoznania tego wniosku, pomimo że miał taką możliwość. W konsekwencji powód nie może obecnie powoływać się na to uchybienie. Czyni to także bezpodstawnym jego wniosek o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

W konsekwencji powyższego, odnosząc się do kwestii wielkości celi nr 107, sąd miał do rozważenia przeciwstawne dowody co do jej powierzchni, a to notatkę służbowa sporządzoną w dniu 8 lutego 2013 r. przez Kierownika Działu Ewidencji Zakładu Karnego w W. (k. 48) stwierdzającą, że cela nr 107 ma powierzchnię 10,4 m², nie wliczając w to kącika sanitarnego oraz zeznania świadka Ł. M., przebywającego w tej celi wspólnie z powodem i twierdzącego, że cela miała powierzchnię poniżej 10 m² i zeznania powoda podającego, że powierzchnia celi wynosiła 5-6 m². Mając na uwadze, że żaden ze składających zeznania celi nie mierzył, a podawali jedynie swe własne odczucia, oczywistym jest, że odczucia takie mają charakter subiektywny i nie muszą należycie odzwierciedlać rzeczywistości. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że podana przez stronę pozwaną powierzchnia 10,4 m² jest bardzo niewielka i w sytuacji, gdy znajdują się tam dwa łóżka, w tym jedno piętrowe, szafka, stolik i dwa taborety, a zamieszkują trzy osoby, oczywistym jest wrażenie ciasnoty odnoszone przez jej mieszkańców. Umieszczenie tych przedmiotów w celi musiało powodować, że pozostawało bardzo niewiele wolnego miejsca. Zwykle doświadczenie życiowe i odrobina wyobraźni nakazuje odrzucić, jako oczywiście nierealne, twierdzenie powoda, że powierzchnia celi wynosiła 5-6 m², gdyż wówczas nie sposób byłoby umieścić w celi tych mebli w sposób zapewniający chociażby możliwość przejścia do kącika sanitarnego. Samo stwierdzenie powoda, że od łóżek do ściany było 0,5 m, wskazuje, że przedmiotów tych nie dałoby się w celi zmieścić. W sytuacji, gdy powierzchnia celi nieznacznie przekraczała 10 m², stwierdzenie świadka, że jej wielkość

była mniejsza, nie poparte pomiarem celi, może w sposób oczywisty wynikać z błędnego, chociaż usprawiedliwionego przeświadczenia, że tak istotnie było. Wreszcie trzeba zauważyć, że jakkolwiek Skarb Państwa jest pozwany w tej sprawie, to nieprawdopodobnym jest fałszowanie przez funkcjonariuszy administracji Zakładu Karnego wyników pomiarów powierzchni celi. Nie mają oni w tym jakiegokolwiek osobistego interesu, ewentualne przeludnienie Zakładu Karnego wynika z przyczyn od nich niezależnych, a zatem niedotrzymanie normy powierzchni cel nie narażałoby ich na jakiegokolwiek konsekwencje, natomiast podanie w notatce sporządzonej dla potrzeb postępowania sądowego nieprawdziwych danych stanowiłoby przestępstwo poświadczenia nieprawdy w dokumencie (art. 271 k.k.) i narażało na odpowiedzialność karną, czego świadomość funkcjonariusze Służby Więziennej niewątpliwie mają.

Brak też podstaw do podważania tej informacji z uwagi na treść powoływanej w apelacji notatki z dnia 11 lutego 2013 r. Okoliczność, że w notatce tej jest mowa o stosowaniu w Zakładzie Karnym w W. środków walki z przeludnieniem, w szczególności rekompensowaniu zbyt małej powierzchni przypadającej na więźnia innymi czynnikami, nie może dawać podstawy do twierdzeń dotyczących powierzchni celi, w której powód przebywał, szczególnie, że treść tej notatki ma charakter bardziej ogólny i w kontekście walki ze skutkami przeludnienia wskazuje na różnorodne zajęcia dostępne dla osadzonych.

W świetle powyższych rozważań zasadnym było ustalenie, że cela nr 107 miała powierzchnię 10,4 m².

Podnoszony w apelacji fakt, że wejście do kącika sanitarnego w celi powoda było zamykane jedynie kotarą, nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami sądu I instancji, który w tym zakresie ustaleń nie czynił. Stwierdzić jednak trzeba, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny nie dostrzega, dlaczego kotara miałaby w mniejszym stopniu zapewniać warunki intymności, niż drzwi sporządzone ze sztywnego materiału, których wysokość nie przekraczałyby 1,2 m². Natomiast kwestia zawilgocenia celi została należycie wyjaśniona przez sąd I instancji, a przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania dostatecznie uzasadniają ustalenie, że cela zawilgocona nie była.

Okoliczności powyższe dają podstawy do akceptacji ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji i przyjęcia ich przez Sąd Apelacyjny za własne.

Zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest zasadny. Przede wszystkim zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny ustalenie co do powierzchni celi czyni bezprzedmiotowym rozważanie tego zarzutu w kontekście przetrzymywania powoda w zbyt małej celi, skoro wynikający z przepisu art. 110 § 2 k.k.w. wymóg zachowania na każdego z osadzonych powierzchni nie mniejszej od 3 m² został spełniony. Zaakceptowanie ustaleń faktycznych sądu I instancji czyni też bezprzedmiotowym rozważanie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone poprzez zawilgocenie celi, niewłaściwą temperaturę w niej panującą i brak dostępu do okna. W rezultacie, spośród okoliczności wskazywanych w apelacji jako powodujące naruszenie drób osobistych powoda, a w konsekwencji mające uzasadniać sięgnięcie do środka przewidzianego w art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c., pozostaje brak intymności związany z oddzieleniem od części mieszkalnej celi kącika sanitarnego tylko do wysokości 1,2 m. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił rozważania dotyczące tej kwestii, w szczególności konieczność ograniczenia prawa do intymności w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa osobom odbywającym karę pozbawienia wolności, zapobieżenia ukrywania niedozwolonych przedmiotów, próbom samobójczym i samookaleczeniom oraz odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r. V CSK 603/11 i wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 2014 r. I ACa 589/14, przedstawiając w ślad za nimi stanowisko, że wyłączona musi być jedynie możliwość obserwowania intymnych części ciała podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych. Takiej możliwości niewątpliwie zapobiega ścianka o wysokości 1,2 m, a okoliczność, że ewentualne zbliżenie się bezpośrednio do tej ścianki umożliwiałaby obserwację przez współosadzonego mogłaby mieć znaczenie tylko wtedy, gdyby do takich zdarzeń w rzeczywistości doszło. Trafnie sąd I instancji wskazuje, że powód takich twierdzeń nie podnosił. Nadto, odnosząc się do tych kwestii zauważyć trzeba, że jak wynika z niekwestionowanych ustaleń sądu I instancji, cela nr 107 była przeznaczona dla więźniów niebezpiecznych, a oczywistym jest, że w takich celach środki bezpieczeństwa muszą być większe, a zatem intymność

osadzonych bardziej ograniczona. Powód roszczeń swych nie wywodził z faktu bezzasadnego umieszczenia go w takiej celi.

Z powyższych przyczyn apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem ustalonemu w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych przyznano pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu, ustalając jego wysokość w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 10 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i z § 15 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, powiększając tę kwotę o podatek VAT, stosownie do § 2 ust. 3 tego rozporządzenia.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess